

11 listopada

Autor:
10.11.2017.
Zmieniony 12.11.2017.

Tegoroczne Narodowe Święto Niepodległości, które przypada w sobotę, obchodziliśmy w piątek, 10 listopada i to nietylko.

Zamiast akademii udaliśmy się na szopienicki cmentarz parafialny, na którym odwiedziliśmy groby lokalnych bohaterów i przybliżyli naszej modzie ich życiorysy. Następnie zapaliliśmy znicze i uczcili minutą ciszy pamięć polskich patriotów.

Poniżej przybliżamy sylwetki ludzi, którzy związani byli z dzielnicą Katowic w której znajduje się nasza szkoła - Szopienicami i swoje życie poświęcili ojczyźnie. Przygotowała je dla Państwa osoba, która najlepiej zna historię Szopienic, dr Daniela Dylus.

Józefa Kantorówna pseudonim Ziuta (ur. 5 marca 1896 w Tarnowie, zm. 25 września 1990) nauczycielka, harcmistrzyni, założycielka i drużynowa Tajnej Drużyny Starszych Harcererek Mury w obozie koncentracyjnym Ravensbrück.

Harcerka została w 1914. Po ukończeniu seminarium nauczycielskiego w Tarnowie uczyła najpierw w zaborze rosyjskim, a w 1922 wraz z innymi nauczycielkami na apel władz wyjechała na Śląsk, gdzie rozpoczęła pracę w Szkole Powszechnej nr 1 w Szopienicach. Zaangażowała się także w działalność patriotyczną. W 1932 przejęła 3 Drużynę Harcererek w Szopienicach, a następnie w tej samej miejscowości założyła drużynę im. Emilii Plater. W latach 1936-1938 pełniła funkcję hufcowej Hufca Harcererek w Szopienicach, a następnie (1938-1939) kierowniczką Wydziału Gospodarczego Komendy Śląskiej Chorągwi Harcererek w Katowicach.

Wybuch II wojny światowej zastał ją na zlocie harcerskim. Nie wróciła wówczas na Śląsk, a wyjechała do Tarnowa, gdzie prowadziła działalność konspiracyjną. Wspólnie ze swym starszym bratem, Marianem Kantorem-Mirskim (także nauczycielem), rozprowadzała pismo konspiracyjne Polska żyje. Trafiła za to na listę osób poszukiwanych przez gestapo. W dalszym jednak ciągu w ukryciu organizowała działalność pomocową i patriotyczną. 9 listopada 1940 została aresztowana przez gestapo i osadzona w więzieniu w Tarnowie, skąd po 9 miesiącach przewieziono ją do obozu koncentracyjnego dla kobiet w Ravensbrück (brat trafił do obozu Auschwitz, gdzie zginął). Tam, wraz z dwiema innymi harcmistrzyniami, Zofią Jańczy i Marią Rydarowską, założyła konspiracyjną drużynę harcererek Mury, której hasłem było Trwaj i pomóż innym przetrwać. 28 kwietnia 1945 dzięki pertraktacjom szwedzkiego Czerwonego Krzyża została wraz z wieloma innymi więźniarkami przewieziona na leczenie do Szwecji. Po powrocie do Polski w listopadzie 1945 powróciła do pracy nauczycielskiej w Szopienicach oraz do działalności harcerskiej. Od 1970, będąc na emeryturze, organizowała zjazdy byłych członkiń Murów. Organizowała pielgrzymki do sanktuariów maryjnych. Była gorącą patriotką i katoliczką, a jej działalność była nie w smak komunistycznym władzom. W 1970 w Chorzowie odbył się pierwszy zjazd uczestniczek drużyny Mury.

Zmarła 25 września 1990 i pochowana została na cmentarzu w Katowicach - Szopienicach. W miejscowym kościele św. Jadwigi poświęcono jej pamiątkową tablicę. Jest także patronką jednej z ulic oraz Szkoły Podstawowej nr 42 w Katowicach - Szopienicach. Jej koleżanki, więźniarki złożyły też prośbę do władz kościelnych o uznanie jej za błogosławioną.

Ks. major Karol Woźniak urodził się 19 stycznia 1893 w rodzinie górnika Andrzeja i Franciszki z domu Habryka. Po ukończeniu szkoły ludowej, u progu dojrzalości, wyjechał do Belgii i - podobnie jak dwaj jego starsi bracia - wstąpił tam do seminarium duchownego. Świecenia kapłańskie przyjął w 1914 roku. Po wybuchu I wojny światowej zmienił pierwotny zamiar powrotu na Górny Śląsk i wyjechał do Stanów Zjednoczonych. W ten sposób uniknął służby w wojsku niemieckim. Zgłosił się jednak do armii amerykańskiej. Do rezerwy przeszedł w stopniu kapitana. Pod koniec 1918 roku wstąpił do tworzonej we Francji armii generała Józefa Hallera i brał udział w wyprawie kijowskiej. W 1920 roku odpowiedział pozytywnie na apel proszący księży polskich pracujących zagranicą o wsparcie w akcji plebiscytowej na Górnym Śląsku.

Pod koniec 1920 roku albo na początku 1921 roku przybył na teren plebiscytowy. Prowadził aktywną działalność w powiecie kozielskim. W czasie III powstania Śląskiego uformował baon w Katowickim Pułku Powstańczym im. Józefa Piłsudskiego. W randze majora dowodził tym oddziałem w walkach na terenie powiatu katowickiego. Szczególnie wsławił się w walkach pod Kędzierzynem i zdobyciem Kłodnicy. Wydarzenia te przyczyniły się do wzrostu popularności ks. Woźniaka w środowisku powstańczym, natomiast spotkały się z napiętnowaniem przez komisarza apostolskiego na Górnym Śląsku. Ks. Karol Woźniak znalazł się też na czarnej liście najbardziej groźnych dla utrzymania niemieckiego stanu posiadania księży i pozadiecezjalnych, podburzających parafian przeciwko

duchowieństwu proniemieckiemu. Jego aktywny udział w walce zbrojnej nie wzbudza też entuzjazmu polskich duchownych skupionych wokół Wydziału Duszpasterskiego Polskiego Komisariatu Plebiscytowego w Bytomiu.

Po zakończeniu walk pod Kędzierzyna ks. Woźniak reprezentował dowództwo powstańcze w kontaktach z Komisją Międzysojuszniczą. Był odznaczony Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem na Łódzkiej Wstędze Waleczności, Krzyżem Zasługi I klasy oraz Krzyżem Walecznych. Po przyłączeniu części Górnego Łódzka do Polski był krótko wikariuszem w parafii św. Jerzego w Rydułtowach, a później nauczycielem języków w Gimnazjum Komunalnym w Ródnieniu, gdzie działał również w Polskim Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół”. Zmarł 6 grudnia 1923 w Szopienicach i tam został pochowany w kwaterze powstańczej.

Leon Kałmierczak – dziennikarz, publicysta, trener reprezentacji Polski w saneczkarstwie, przed wojną pracował w czasopiśmie Polska Zachodnia, był łódzkim korespondentem Polskiej Agencji Telegraficznej w Warszawie. W kwietniu 1940 roku został wraz z bratem aresztowany i po procesie, który miał miejsce 15 sierpnia 1940 roku w drugim transporcie wysłany do obozu koncentracyjnego w Auschwitz, w którym przebywał, mając numer 1079, do stycznia 1945 roku.

Uczestniczył w Marszu Żmierci z Oświęcimia do Wodzisławia, skąd więźniowie zostali wysłani do obozu koncentracyjnego w Ebensee w Austrii. Tam doczekał wyzwolenia przez wojska amerykańskie, co miało miejsce w maju 1945 roku. Po powrocie do kraju, od września 1945 roku podjął pracę jako dziennikarz w Dzienniku Zachodnim, następnie w redakcji katowickiego Sportu i następnie w redakcji Panoramy Łódzkiej, w której pracował od roku 1956 do roku 1973, po czym przeszedł na emeryturę. Współpracował ze łódzkim Instytutem Naukowym, opracowując biografie zasłużonych dla Łódzka osób. W latach 50. XX wieku prowadził drużynę saneczkarzy, która reprezentowała Polskę na Mistrzostwach Europy we Włoszech. Jego żona, Gertruda Kałmierczak przez całą wojnę przechowywała zaszyty w poduszce sztandar szopienickiego gniazda „Sokoła”. Sztandar był przechowywany w domu państwa Kałmierczaków do roku 1976, kiedy, dzięki zainteresowaniu ówczesnego dyrektora Muzeum w Chorzowie został przekazany do zbiorów tegoż muzeum. Trzeba wspomnieć, że posiadanie takiego sztandaru w czasie wojny wiązało się z ogromnym ryzykiem, ponieważ jego znalezienie przez hitlerowców groziło śmiercią. Sztandar ten przekazała pani Gertrudzie jej ojciec, Jakub Obara, który współtworzył szopienickie gniazdo „Sokoła”, poświęcając tej organizacji wiele wysiłku. Za swoją działalność jeszcze w czasach pruskich został skazany na opuszczenie Łódzka. Do 1922 roku przebywał na terenie zaboru austriackiego. Jako polski patriota wielokrotnie stawiał przed sobą.

Waldemar Frania (1911-1970) – urodził się w Szopienicach. Filologię niemiecką studiował w Wilnie, a następnie uczył języka niemieckiego w łódzkich gimnazjach. Podczas okupacji pracował jako sprzedawca i szofer. Był też kilkakrotnie aresztowany za swoje patriotyczne poglądy. Po wyzwoleniu uczył łaciny, języka francuskiego i historii. W 1947 r. pracował w Wojewódzkim Zarządzie Polskiego Związku Byłych Więźniów Politycznych w Katowicach. Od 1952 r. był współpracownikiem redakcji regionalnej Rozgłośni Polskiego Radia w Katowicach i jako Kaczmarek uczestniczył w audycjach „Radiowej Czelodki”. Twórcy odgrywali na antenie grupę przyjaciół spotykających się co tydzień przy „cedziku”, czyli mikrofonie. „Fedrowano” tam bery, bojki, pieśni i inne brzozy. Później był autorem i wykonawcą programu „Łódzkie 30procki”. Brał też udział w „Regionalnym Koncercie 30procki”. Jako Teofil Kaczmarek zdobył ogromną popularność. Prowadził także spektakle satyryczne „Kaczmarski Tyjater”, a jako doskonały gawędziarz uczestniczył w imprezach estradowych. Zmarł w Reptach Łódzkich, pochowany został w Szopienicach.

Ks. Konrad Łoborski – pierwszy proboszcz szopienicki (w latach 1868-1896). W okresie tzw. kulturkampfu walczył o prawo do nauczania religii w języku polskim. W tym języku gościł też kazania, zachęcał do czytania polskiej prasy. W Szopienicach zainicjował akcję zbierania podpisów przeciwko dominacji niemieckiej. Wspierał działania swojego wikarego, ks. Józefa Dembończyka, który prowadził dla młodzieży polski teatr, organizował wycieczki i pielgrzymki do miejsc kultu, współpracował z polską prasą.

Galeria dostępna pod linkiem:

<https://photos.app.goo.gl/KKQ2KyAFQH06nCGI2>